PUT-IN, ANNO

chłopak, ja jestem
po prostu ziomek prosty
chciałaś mieć macho
i żebym był dorosły
dzisiaj pierd* ten stan po prostu równo
wniosek mój taki
że związek to jest gówno

co ty we łbie masz
nasrane aż pod sufit
ja nie jestem pan
ty ze mną być nie musisz
od pretensji swych ty w końcu się udusisz
a weź spierd*
bo już wkurw* mnie

ja jestem zgrabna i powabna
a debil gada stara panno
ja znajdę chłopa w 3 minuty
mamusia mówi tak

szalona jesteś jak
kabli zwój
i tańczysz dla mnie jak drętwy stół
od hasju oczy zielone masz, Anno!
/2x

dobrykałaś się
jak kucyk w chińskiej knajpie
pierdolenie twe me czułe nerwy szarpie
pakuj miotłe już i zamknij usta karpie
a weź spierdal* bo już wkurwi*mnie

dajesz jej róże to w pizdu fiołki chciała
kiecke jej kupisz to piszczy że za mała
serce na tacy nie pinda portfel woli
od dobrobytu w dupie się pierdoli